

K B A R Ó W  
ul. Św. Anny 12.  
Biblioteka Jęgiełl.

»ISKRA«

ROK XXVIII Wtorek 4 maja 1937 r. P.K.O. 302.712

Nr. 121 Prenumerata subskrypcyjna z odliczeniem do 2.50 zł. Opłata pocztowa nieobecna godw.

# Otwarcie XVI Targów Poznańskich

## Przemówienie min. Romana

POZNAŃ, 3.5. (tel. wł.) W niedzielę otwarte zostały XV Targi Poznańskie. Na sesji recepcyjnej Targów zebrano się o godz. 9.30 blisko trzy tysiące zaproszonych gości ze wszystkich większych miast Polski.

Nie pielenie przybramnym podium stał się rząd hoteli dla przedstawicieli rządów i obcych państw, wśród których szczególnie licznie były delegacje francuska i niemiecka.

Witając przybyłego z Warszawy dla dokonania otwarcia Targów ministra przemysłu i handlu p. Romana, przewodniczącego Komitetu Targów, przemówił p. min. Roman, wygłosił przemówienie, poświęcone przedstawiłowi znaczenia Targów Poznańskich.

Następnie min. Roman wygłosił przemówienie i dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi, zwiędł kolejno sale zamieszkałe, stoiska Francji, Belgii i U. rugwaji, dźiał wymalników, dźiał składający wstęgi ze stankami obu partów politycznych, wreszcie stoisko Rzeczy niemieckiej.

O godz. 11 min. Roman udał się do gmachu Izby przemysłowo-handlowej na posiedzenie Międzynarodowej Izby Handlowej, następnie witał na dworcu ministra przemysłu i handlu Holandii i Gellisena, o godz. 14 zaś podjeżdżający był śniadaniem przez Izbę przemysłowo-handlową.

Po południu ministrowie Roman i Gellisena zwiędali szczegółowo Targi, wieczorem zaś odbył się obiad oraz raut na ratuszu.

Dokonywując otwarcia Targów Poznańskich, min. przemysłu i handlu p. Roman wygłosił przemówienie o znaczeniu ogólnym.

„Otwarcie Targów Poznańskich — powiedział p. minister — jest szczególną okazją dla oceny aktualnej sytuacji gospodarczej Polski. Już zeszłoroczne Targi odbywały się w początkowym okresie zwyciężającej koniunktury. Obecnie gospodarstwo narodowe Polski — niebodej na drodze coraz wyraźniejszej — przyspiesza porządy, która z kolei prowadzi do fazy ożywienia koniunkturalnego”.

Tu wskazał p. minister, że wzrost produkcji przemysłowej, w pierwszym kwartale br. wynosi 8 proc., czyli tyleż samo, co w okresie całego zeszłego roku, oraz, że ten wzrost staje się teraz wieloletnim zjawiskiem, gdyż w poprzednim roku produkcja dóbr inwestycyjnych, sła i spożywczych. Ozy ten okres wysokiej koniunktury będzie długotrwały i czy przyczyni się do podniesienia gospodarstwa naszego kraju, zależy nie tylko od polityki gospodarczej rządu, lecz również od postawy i działalności samych sfer gospodarczych”.

Przechodząc do problemu uprzemysłowienia Polski, wskazał min. Roman, że rozwój naszej wytwórczości przemysłowej

waj wzmian był skierowany przede wszystkim na przezbawienie surowców krajowych, a zatem dążyć nie tylko do przedstawięcia, produkcji z surowców na krajowe, ale również do rozwinięcia tych dźiałów wytwórczości, które umożliwiają pełniejsze wykorzystania krajowych surowców, obecnie odstawianych zagranicę ze względu dla bilansu

płatniczego. Gdyby zaś na skutek ograniczonych możliwości finansowych wypadł konieczność ustalenia kolejności w rozbudowie przemysłu polskiego, na czele listy stanąć zdają przemysł, — przemierzając rodzime surowce. „To też podjęte w podległym mi resortzie — mówił p. minister — prace nad problematami surowców mają na

celu doprowadzenie do ustalokowania pewnych zasad oraz wskazania kierunku rozwoju w dziedzinie przemysłu przetwórczego. Wytyczne polityki rządu w tej dziedzinie sąj podawane do wiadomości sfer gospodarczych, aby inicjatywa prywatna mogła szczerze zapoznać się z otwierającymi się możliwościami”.

Celem tej akcji jest nie tylko odzwanie gospodarki polskiej od zagranicy, lecz także surowcowych, sła również rozszerzenia w kraju zbytu dla rodzimych surowców przemysłowych, bądźże przedstawienie eksportu mniej war tościowego, nie przetworzonego surowca na eksport przetwórczy”.

## Uroczystości 3 majowe w Warszawie

WARSZAWA, 3.5. (tel. wł.) Dzisiaj w dniu święta narodowego 3 Maja stolica przybrała odświętny wygląd. Na gmachach publicznych i na domach wywieszono flagi o barwach narodowych. Balcony i widrny sklepów były bruno dywanami i zieleńia.

W godzinach rannych w świątyniach wszystkich wyznań został uodprawiane uroczyste nabożeństwa. O godz. 10 rano w katedrze zalało odprawianie uroczyste duchownością, które kierował wicebiskup diecezjalny ks. arcybiskup Gell. Na nabożeństwo przybył Pan Prezydent R. P., członkowie rządu, przedstawiciele Sejmu i Senatu oraz władz cywilnych, korpus dyplomatyczny z ambasadorami na czele i generałowie.

Po nabożeństwie odbyła się rawia wojska, policji i oddziałów P.W. na placu Marsz. Płmińskiego.

Obok pomnika ks. Józefa Ponińskiego wybudowano specjalne trybuny, na placu ustawiono liczne maszty, przy bruno stylizowanymi orłami.

Oddziały wojskowe ustawiły się w kilku rzutach frontem do grobu Nie-

znanego żołnierza. Na chodniku przed sztabem głównym ustawiły się poczy sztabiarce stowarzyszeń, wiańców i ochotców. Trybuną zajęła publiczność, wśród której zwracała uwagę wywieczka nauuczycieli oraz młodzież szkolnej z Bułgarii.

P. Prezydent R.P. w towarzyszeniu ministra gen. Kasprzyckiego, gen. Trojanawskiego, gen. Schallęgo i adiutantów przybyłszy na przedni dziedzińce frontem pierwszego rzędu oddziałów wojskowych, potem skierował się w stronę trybun.

Po chwili rozpoczęła się defilada. Jako pierwsze maszerowały oddziały szoki podchorążych, dalej batalion szolcny pułku piechoty garnizonu warszawskiego, artyleria i kawaleria. Po oddziałach wojskowych prześlifowały oddziały policji pieszej i konnej.

Po oddziałach policji przemarszerowały poczy stowarzyszenia organizacji k kombatanów, a dalej oddziały przysposobienia wojsk żeńskie i medyczne, lufo szkolne itd.

## Krwawa tragedia w Łagiszy

### Zranił ciężko przyjaciółkę i popełnił samobójstwo

W ub. niedzielę około godziny 11 wie trzy młodzi kolejni w parku w Łagiszy zabił dwoje młodych ludzi, leżących w rąbku krwi, dających siebie oznaki życia.

Jak się okazało, ciężko rannymi by-

li: 36-letnia Katarzyna Wierczorkowa, żona wózeego kolejowego oraz 31-letni Aleksander Gryzko, robotnik z Łagiszy.

Rannych przewieziono do szpitala powiatowego w Bełżynie, przy czym Gryzko w drodze zmarł.

Wierczorkowa do wczoraj wieczorem jeszcze żyła, stan jej jednak był prawie beznadziejny.

Wierczorkowa, matka dwojga dzieci od dłuższego czasu utrzymywała bliskie stosunki z Gryzkim. Ostatnio dowie dzieł się o tym uąż Wierczorkowej? czywał żonie wyrzuty. Wówczas to Wierczorkowa i Gryzko postanowili zabić się święcie.

„Ogładził wiecierem udał się choje na pola i tam Gryzko strzelił nagle do swej przyjaciółki, raniejąc ją ciężko w głowę, a następnie sam do siebie, raniejąc się śmiertelnie”.

Wiadomość o krwawej tragedii wywołała w okolicy duże wrażenie.

## O mistrzostwo Ligi

### Warta na czele tabeli

W ub. niedzielę odbyły się trzy dalsze mecze ligowe, w przeddzień zaś rozegrano tylko jedno spotkanie.

Niespodzianką niedzieli była utrata punktu przez Wartę, która zremisowała na własnym boisku z Warszawianką.

W tabeli prowadzi nadal Warta, która w rozegranych sześciu spotkaniach strzelała tylko jeden punkt.

Wyniki spotkań były następujące:

CRACOWIA — POGON 5:1 (1:0)

Mecz rozegrano w Krakowie wobec 4 tysięcy widzów. Do 27 minuty po przeważeniu wynik brzmiał 1:1 i nie zano drugiej bramce hrowanie zabamują się i Cracovia uzyskuje jeszcze trzy dalsze bramki.

RUCH — LKS. 4:2 (2:1)

Rozegrany w Wstelich Hajdułkach mecz oglądali 7 tysięcy widzów.

Łozianie grał bardzo smutnie, — Ruch natomiast rozegrał.

WARTA — WARSZAWIANKA 1:1

Warszawianka przybyła do Poznania z Martyną, który uzyskał zwolnienie z Legii. Dzięki wspaniałej grze bramkarza Rudnickiego oraz obrońcy Martyny, Warszawa, mimo przewagi War ty, nie zezala z brzoła pokonania, lecz wycofała jeden punkt. Warszawaianka uzyskała prowadzenie już w 6 minucie przez Pirycha. Warta wyrównała dopiero w 23 minucie po przewzie przez Gondara.

AKS GARBARNIA 2:1 (2:0)

W poniedziałek na stadionie w Chorzowie został rozegrany jedyny mecz ligowy. Spokhame wygrał AKS Chorzów.

## Nielegalna mennica w Sosnowcu

Policja samowolnie zlikwidowała sześć fabryczny 10 i 50 groszów.

W toku przeprowadzonej rewizji aresztowano w Sosnowcu Henryka Bier nackiego z Warszawy jego kochanką Władysławę Ziemińską z Warszawy, którzy w prywatnym mieszczynie unazdliżyli konkurencję mennicy państwowej.

Aresztowanych odstawiono do więzienia, a poza tym skonfiskowano całą masę fałszywych monet, oraz urządzenia do produkcji same fałszyków.

## Polska—Francia 5:2

W ciągu trzech ostatnich dni w Warszawie odbywał się międzynarodowy turniej tenisowy Polskę — Francya, zakończonej zwycięstwem Polski w stosunku 5:2.

## Niemcy — Szwajcaria 1:0.

W niedzielę rozegrano w Zurichu międzynarodowy mecz piłkarski w obecności przeszło 20 tysięcy widzów.

Po wygrananej przez zwyciężczy Niemcy w nikłym stosunku 1:0.









polskie rzemieślnicze konferencja i dyktando wydały pozytywne rezultaty.

„Dni urzędowania” zakończone w dn. 30 ub. m. w Olkuszu w lokalu Związku rzemieślniczego. Po referatach i dyskusjach, w których brał udział pp. Jan Jarno i Maciej Mendrek, rozdano nominacje na członków komisji egzaminacyjnej 12 zawodów rzemieślniczych.

Poza tym powstała uchwała połączenia wszystkich cechów znajdujących się na terenie miasta w Związku rzemieślniczym w Olkuszu, do którego nie wszystkie cechy jeszcze należą.

Takie zespolenie cechów ze Związkiem rzemieślniczym bezwzględnie — wzmacni siłę rzemieślnika polskiego na terenie Olkusza.

### Wielki konkurs z nagrodami!

Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w wielkim konkursie węgla grafitu elektrycznego.

Główna nagroda zł. 100 — i cały szereg mniejszych nagród.

Blisze szczegóły i warunki konkursu w sklepie Elektrycznym ul. Piłsudskiego 18 u inkasentów, akwizytorów oraz na posterunkach meterskich.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

## KRONIKA OLKUSZA

### „Dni urzędowania” ZAKOŃCZONE WAŻNYMI UCHWAŁAMI

W szeregu miejscowości powiatu Olkuskiego odbywały się w ubiegłym tygodniu t. zw. „Dni urzędowania” z udziałem wicedyrektora Kieleckiej Izby Rzemieślniczej, p. Korsaka.

W czasie „Dni” omówiono i uzgodniono wiele spraw najwięcej obchodzących

### KINO „EDEN”

I Film: Mistrzowie humoru jako mistrzowie grupy **FLIP i FLAP**

w roli g. STAN LAUREL i OLIVER HARDY

II Film: Największa sensacja świata p. t. **WIELKI PLAN**

w roli g. SPENCER TRACY i VIRGINIA BRUCE

Początek I seansu o godz. 17.30, w sobotę, niedzielę i święta o godz. 15.30



### KURZ ULICZNY,

zawierający pył węglowy, działający szkodliwie na gardło, nie szychy już i płami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.

PRALNIA CHEMICZNA i FARBARNIA

### „ZNICZ”

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 936

### KINO „Palace”

w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

### DZIS OSTATNI DZIEŃ! Pierwszy raz w tym roku! Najpiękniejsza para amantów polskiego ekranu MARIA BOGDA i ADAM BRODZISZ w filmie polskim p. t.

### „Pan Redaktor szaleje”

W pozostałych rolach: CWIKLIŃSKA, SIELANSKI, FERTNER, ORWID i t. d.

POCZĄTEK I-GO SEANSU O GODZ. 5.30.

## DROBNE OGŁOSZENIA

**MEBLE**  
stolewo, gabinet, tryfilny, zastki, poje cyrcze, głowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapeszy przetrki. Na dogodnych warunkach poleca Chrześcijański Wytwórnia.

**P. TOMCZYK**  
Sosnowiec, Nowopogońska 15, Tel. 590-30  
— Przyjmuję pożyczki i obługanie państw. 1939

**WYSPRZEDAŻ**  
mieszki i biurowe po cenach znacznie Sosnowiec, Warszawska 6 1944

**ROWERY**  
na warunkach dogodnych sprzedaje „Meteor”, Sosnowiec, Warszawska 6. 1910

**NIKLOWANIE**  
wzrostlich przedmiotów na miód. Strubanki, nalicytacja stolowego. Wykonuje z gwarancją i tanio K. BARAN Sosnowiec, Mościckiego, tel. 630-72. 1182

**Popieracze i zapisujące**  
dla członków L. O. P. P.

**DZIS OSTATNI DZIEŃ!**  
Gdzie najprzyjemniej można spędzić czas? Bezspornie w na najweselsze, polskiej komedii muzycznej p. t. **„PIĘTRO WYZJE”** (PACZEK CONTRA PACZEK)

Film pełen arcyważnych sytuacji wywołuje bezustanne wybuchy szczerego śmiechu

W rolach głównych E. BODO, H. GROSSOWNA, J. ORWID i inni.

Piękny dodatek kolorowy: **WYSCIGI ZAJĄCA z ŻOLWIEM** Pocz. 530

**KINO RIALTO** Warszawska 18

**Marlena Dietrich i Charler Boyer**  
W arcyfilmie na który niecierpliwie czekaliście **„OGROD ALLACHA”**  
Wykonany w zdumiewająco pięknych barwach naturalnych

Początek seansu o godz. 5.30

**GUY DE TERAMOND.**

# REKINY

38)

— Jestem właściwie tylko studentem — powiedział. — Nazywam się Karol Warden i studiuję prawo na Uniwersytecie w Krakowie, ale prywatnie interesuję się zagadnieniami kryminologii. Ponieważ doszedłem już do pewnych rezultatów, chciałem podzielić się z dyrekcją policji wynikami mojej pracy.

— Dyrektor chciał już pożegnać młodzieńca, myślicie że ma do czynienia z bezwartościowym osobnikiem, gdy ten wyjął z portfela niedużą kartkę i podając ją dyrektorowi, rzekł:

— Mam wrażenie, że to da podstawę do owocnych badań nad sprawą bandy usypiających.

Mimo woli funkcjonariusza policji drgnął.

Sprawa ta zbytnio interesowała opinię publiczną, aby można było zaniedbywać szczegółów, nawet najdrobniejszych.

Wziął kartkę do ręki, rozłożył ją i przeczytał półgłosem z pewnym zdziwieniem:

„Antoni Dyla, aptekarz — ul. Franciszka 17”.

— Coś to za adres? — zapytał.

— Jest to adres aptekarska, który sprzedaje anomalnie wielkie ilości eteru niezakładom doktorowi Ernestowi Richterowi, Kierownikowi kliniki.

— I oż pan widzi w tym dziwnego — wybuchnął dyrektor policji, że kierownik kliniki, w której dokonywane są operacje, kupuje dużo eteru!

— Zapewne, że to nie dziwnego — odparł z zimną krwią młodzieńca — ale stwierdziłem ponadto, że dr Ernest Richter jest lekarzem prawie bez praktyki. W jego klinice nie było już operacji od trzech miesięcy, z tej prostej przyczyny, że nie było tam ani jednego chorego.

Tenże już dyrektor policji przygłą-

dał się Wardenowi z zainteresowaniem.

— Zauważyłem natomiast — ciągnął dalej student — że doktor Richter jest w doskonałej komitywie z jakimś Oskarem Krumlem.

— Z Oskarem Krumlem? — powtórzył dyrektor, nie mogąc ukryć zdumienia.

Był pewny, że nikt poza kilkoma osobami z policji nie mógł wiedzieć o inwigilacji tego człowieka. Wiedział o inwigilacji doskonale, że żaden z agłów nie pisał słówek na ten temat.

W jak sposób ten młodzieńca wpadł na szczegóły, które potwierdzają tęzę schwytanego opryszka?

Widząc zmianę na twarzy funkcjonariusza, Warden spokojnie zapytał:

— Nazwisko Krumla wydaje się znajome panu dyrektorowi. Czyby ktoś już zwrócił panu uwagę na czynny tego człowieka?

Chęć ratować miłośca własnej policji, dyrektor odpowiedział pytaniem na pytanie:

— Co pan wie o nim?

— Wiem, że Oskar Krumel, na pozór uczelny agent sprzedaży placówk

udowlanych, nie sprzedaj jeszcze ani jednego placu, a mimo to posiada w Banku Giełmskim bogate konto. Przedwczoraj na przykład wpłacił tam 20.000 dolarów, których z pewnością uczelnia nie zarobił.

— Ale skoro pan wpadł na pomysł badania sprawy w tym właśnie kierunku? — wybuchnął dyrektor policji, nie ukrywając już swego zdziwienia.

Karol Warden, który w dziesięć lat później miał stać się jednym z najlepszych detektywów w Polsce, opowiedział szczerze i prosto przebieg swoich badań.

Doszedł do wniosku, że przez takim należy szukać w aptekach i składnicach, jako źródła zakupu eteru. Po kilkunastu poszukiwaniach natrafił wreszcie na aptekę Antoniego Dyla, która sprzedawała obryzmne ilości eteru doktorowi Richterowi. Po nitce do nitki doszedł do Oskara Krumla, dziwnego osobnika, człowieka interesu bez interesów, który utrzymywał kontakty z podejrzanyimi indywidualami.

(C. d. n.)